

№ 242

Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.

Odnośnienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Poza Łodzią egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 80594.

Należytość pocztowa

opłaconą rozaltem.

XXVII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 3—6 pp.

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

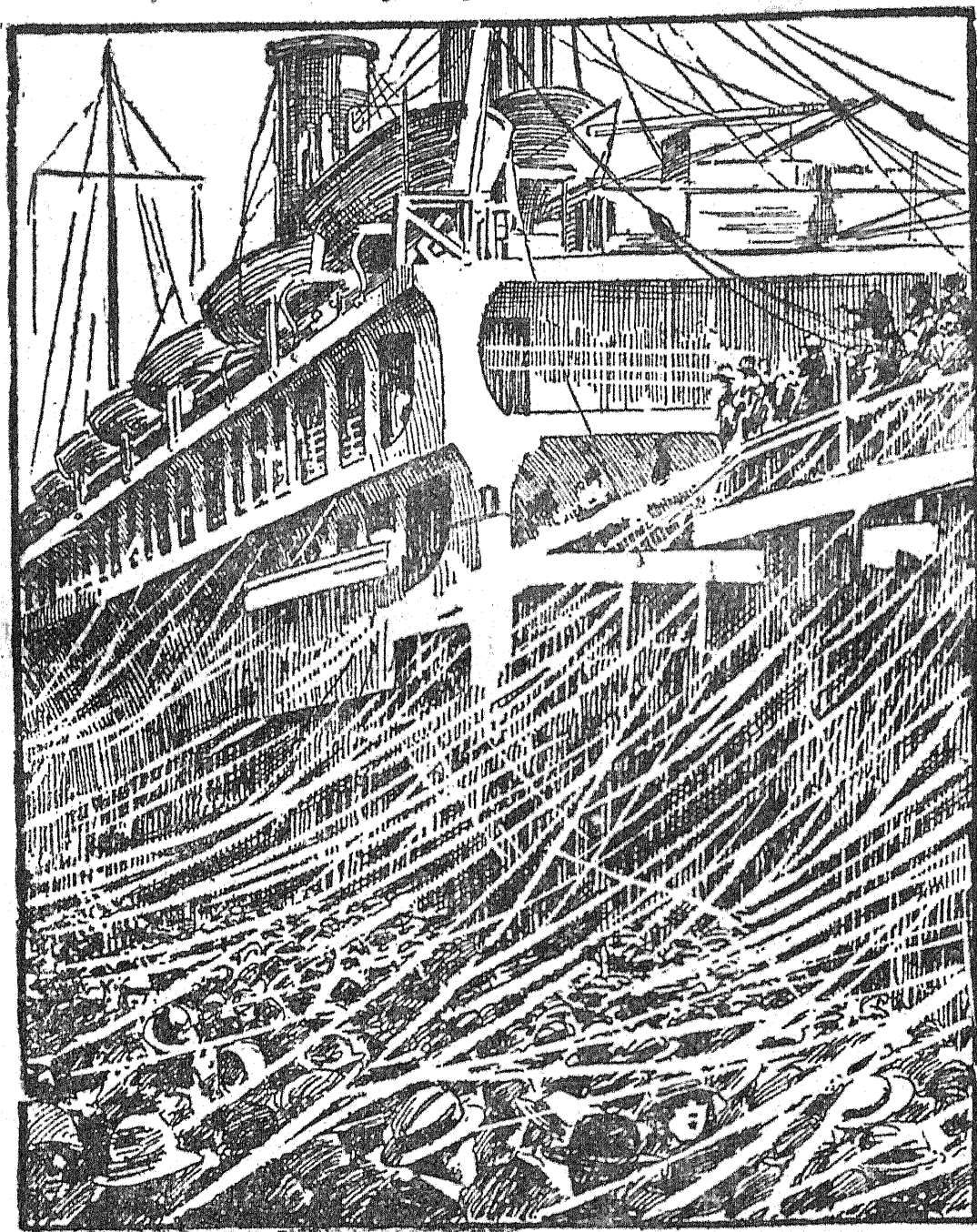
Łódź.

# ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 3 września 1924 r.

## Odjazd australijskiej drużyny olimpijskiej.



Australijska drużyna olimpijska odjechała z portu Sydney na okręcie „L'Ormonde”. Olimpijcy, eggnając się z krewnymi i przyjaciółmi, zarzucili ich formalnie serpentynami. Był to zaiste widok oryginalny i kolorowy

Lekarz-dentysta  
P. Żytnicka-Kahanowa  
powróciła.

Konstantynowska 9, tel. 868. 304g.

tych, które krócej pracują i w ten sposób niszczy się równowagę między państwami.

Tak zrozumiane słowo „międzynarodowy” jako przymiotnik, jest określeniem całkowicie zrozumiałym i realnym.

Słowo międzynarodowość jako rzeczownik jest pojęciem abstrakcyjnym, nierealnym i absurdalnym, jako sprzeczne z przyrodzonymi uczuciami psychicznymi właściwymi ludzkości, które to pojęcia żadną sztuczną tresurą zniszczyć się nie dadzą, tak jak zniszczyć się nie da ludzkie poczucie własności, rodziny — w tej lub owej postaci — albo Boga. Poczucie Bóstwa jest integralną — za tak powiemy częścią każdej ludzkiej jaźni. Można sztucznie wychować człowieka bezwyznaniowego, ale nie istnieje stoiska czyli człowiek, zaprzeczający w głębi tajemników swojego „ja” istnienie Bóstwa oczywiście w stanie duchowo normalnym.

Narodowość jako taka, jest to przywiązanie człowieka do ziemi, na której urodził, do ziemi, na której przez cały szereg wieków żyli jego przodkowie, przywiązanie do tradycji, w tej krainie panujących oraz do warunków czysto fizycznych i materialnych z tą krainą związanych.

Pojęcie narodowości jest niezależnym od pojęcia państwowości i dla tego np. Baskowie żyją po obu stronach wspólnej pirenejskiej granicy, jedni we Francji, drudzy w Hiszpanji, mają jednak swe wspólne ludowe tradycje, obyczaje i zwyczaje. Wielki zrobili z nich dobrych Francuzów, dobrych Hiszpanów, gdyż oba państwa dały im odpowiednie warunki kulturalne i życiowe i państwowość nie drażni ich ludowych uczuć, na skutek czego pojęcie państwowej przynależności i narodowości ziały się w nich w jedno słowo — narodowość francuska lub hiszpańska.

Podobnie się rzecz miała w Małopolsce w latach 1948 r. gdzie rusini mawiali o sobie że są gente rutheni natione poloni czyli polakami rusyfikowanego pochodzenia. Dopiero zbrodnicza polityka austriacka Metternicha, na nieszczęście kraju, wprowadziła zasadę divide et impera, poróżniaj i rządź, tę samą zasadę, którą propagują dzisiaj Niemcy i bolszewicy, na naszych kresach.

Z powyższego wynika logicznie, że można zatracić swą pierwową narodowość — tak — ale nie na korzyść międzynarodowości lub beznarodowości, lecz na korzyść drugiej innej narodowości.

Badania społeczne uczą nas, że takie wypadki dzieją się ale tylko dzięki przymusowi rozmyslnemu lub przypadkowemu i tylko dzięki małej odporności duchowej jednostek.

Jaskrawym dowodem absurdalności słowa międzynarodowość - beznarodowość, daje nam historia Anglii lub, aby tyle wieków wstecz nie sięgać, historia Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Wydawałoby się, że ludność tak silnie przetrwała

## Międzynarodowość.

Podstawą wszechświatowej agitacji komunistycznej jest zrównanie wszystkich ludzi na zasadach międzynarodowości, czyli nieuznawanie żadnych narodowości. Postulat ten komunizmu musi być od określenia „międzynarodowy”, jakie przy bierają różne kongresy, w których biorą udział przedstawiciele różnych państw lub narodów, (najczęściej oba te pojęcia pokrywają się) lub zgromadzenia debatujące nad sprawami obchodzącymi wszystkie narody, jak np. międzynarodowe biuro pracy lub obradująca obecnie w Bernie szwajcarskim między narodowa Izba Parlamentarna.

Tego rodzaju instytucje nie tylko nie zaprzeczają pojęcia narodowości, lecz przeciwnie obradują pod kątem widzenia narodów przez delegatów reprezentowanych, a zadaniem ich jest właśnie nie zaprzeczając i nie niszcząc narodowych właściwości poszczególnych państw, dążyć do uzgodnienia interesów wspólnych a często sprzecznych lub różnych od siebie dla wspólnego dobra, np. klasy pracującej przez jednolite unormowanie czasu pracy; łatwo bowiem w tym wypadku zrozumieć, że państwo, w którym czas pracy jest dłuższy ponad np. 8 godzin, taniej wytwarza, jest zatem w korzystniejszych warunkach od innych, co się ekonomicznie odbija na

szarów składająca się z emigrant niemal wszystkich narodowości świata przedstawiać by powinna właśnie przykład beznarodowości, tembardziej, że od samego początku ruchu emigracyjnego do Ameryki spotkać się tam musiały narodowości, które żyły ze sobą na stopie wrogiej w krajach swego pochodzenia.

Tymczasem w miarę ukształtowania się życia i skryształowania się stosunków administracyjno-państwowych, utworzyła się w Ameryce nie tylko własna polityka, ale odrębne poczucie narodowości amerykańskiej. Idźmy dalej — nawet dzisiaj można mówić o odrębnej rasie, mieszanej wprawdzie, ale przeważająco aryjskiej; dzisiaj istnieje faktycznie rasa t. zw. jankesów, nawet o sobie zazdrosną, jak tego dowodzą bills antimirzyskie i antizółte, które nie mają podkładu czysto ekonomicznego ale i psychologiczny punkt wyjścia i rasowy.

Jedyny szczepek ludzki, któremu by można przydać nazwę międzynarodowości — to żydzi, którzy żyją we wszystkich krajach, wśród wszystkich narodów, udając, że przyswoili sobie pewną narodowość. Są to tylko pozory — i oni są narodowcami, nawet ultranarodowcami, w myśl bowiem wierzenia w aprioryzowaną przynależność, sądzą, że ojczyznami — to cały świat, nad którym kiedyś zapanują jako naród wybrany.

Tem tylko tłumaczyć można, że idea międzynarodowości urodziła się w głowie żyda Marksa, i dlatego propagatorami jej i z niej wyrosłego komunizmu są przede wszystkim żydzi.

Dobra ziemia będą według nich wspólną własnością całej ludzkości, ale rządzić i dysponować nią będzie lud wybrany — Judy.

Als biorąc pod uwagę kilka anormalnych głów stopistów a la Lenia, statystyka wykazuje, że komuś takim całkowicie podporządkowany jest wpływem żydowskim.

Z powyższych względów należy w szerokich masach ludzi jeszcze nie dostatecznie uświadomionych, propagować ideały narodowości, przy pomocy których możnaby odpornie zwalczać zbrodniczą agitację fikcyjnej bolszewicko-komunistycznej doktryny o międzynarodowości.

inż. K. Folkierski.

## Ibsen o dziejowej misji żydów.

Żydowski „Nasz Przegląd“ drukuje obecnie list Ibsena do żydowskiego krytyka i historyka literatury, Brandesa. W liście tym zwraca się Ibsen przez duńskiego pisarza do żydów i wyznacza im historyczną rolę — zburzenia „państwa“ i zrewolucjonizowania obecnego społeczeństwa. Najciekawsze ustępy listu brzmią:

„Państwo jest przekleństwem osobnika. Czem okupacja została potęgą Prus jako państwa? Zniknięciem indywidualności w tym politycznym i geograficznym pojęciu. Z drugiej strony mamy naród żydowski, szlachę rodu ludzkiego. Czem on się utrzymywał w swej odrębności, w swej poezji, mimo brutalnego ucisku i zewnątrz? Tem, że on się nie potrzebował wleć po świecie z żadnym państwem. Gdyby był został w Palestynie, byłby już dawno zatonał w swej konstrukcji jak wszystkie inne narody. Państwo musi zniknąć! Przy tej rewolucji i ja bym współdziałał! Podkopcie pojęcie państwa, postawcie swobodę i duchowo pokrewne pojęcia, jako jedyne decydujące dla związków, — to jest początek wolności, która coś warta!

Tak kochany przyjacielu, idzie tylko o to, by się nie dać nastraszyć czelgudnością posiadania. Państwo ma swoje korzenie w czasie i swój szczyt w czasie mieć będzie. Większe od niego rzeczy upadną, upadnie wszelka religia. Ani pojęcia moralności ani też formy sztuki nie będą wiecznie trwałe. O ile w gruncie rzeczy mamy obowiązek konserwowania ich? Kto mi ręczy za to, że na Jupiterze dwa i dwa nie jest pięć?”

Nie trzeba dodawać, że żydzi spełniali swą przewidywaną przez Ibsena historyczną misję! — Przed kilku dniami przytoczyliśmy głos Arcybaszewa, który można uważać za stwierdzenie, że polecenia Ibsenowskie żydzi wykonali do joty. Sprzyńczeni przez się z marksizmem osłabili konstrukcję współczesnego państwa, podważyli te fundamenty, na których się ustąpił społeczny opiera — religie i

## „Kredytopol“

PIOTR ROZWIŃ I S. CA,

6 g. sierpnia 2, tel. 20 66

Nadeszły w wielkim wyborze zimowe towary.  
Sprzedaż na raty.

## Azjatyckie porządki.

Niedawno depeşe przyniosły wiadomość, że rząd angielski zagroził sowietom środkami odwetowymi za szpiegowanie przedstawiciela Anglii w Moskwie. Nota za wiera groźbę, że jeśli rząd sowiecki nie uzdzieli zadośćuczynienia, Anglija cofnie przywileje dyplomatyczne udzielone Rakowskiemu, oraz ustanowi urzędnika policyjnego, któryby stwierdzał tożsamość wszystkich osób, wchodzących do gmachu przedstawiciela siła sowieckiego.

Nota ta porusza sprawę bardzo bolesną i dla naszych placówek w Rosji, których warunki pracy są istotnie nie do pomyślenia w jakimkolwiek państwie kulturalnym. Nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników z tą sprawą.

A więc przed każdą misją obcą, a więc i polską, poselstwem czy delegacją, stoi policjant w uniformie. Na pozór rzecz dobra i konieczna, gdyż w ten sposób zabezpiecza się misję przed ekscesami tłumu. W czasie demonstracji bolszewickich, czy to n. p. z powodu śmierci Worowskiego, czy z powodu rozstrzelania komunisty Engla w Łodzi, czy tysiąca innych powodów — stale czyta się w pismach, że tłum usiłował wdrzeć się do którejś z misji obcych, ale policja temu przeszkodziła. Za to, gdy bolszewicy w Petersburgu w r. ub. chcieli zemścić się na konsulacie estońskim za rozstrzelanie kilku komunistów w Estonii, wówczas tłum pod przewodnictwem zastępcy pełnomocnika Komisarjatu Spraw Zagranicznych, bez żadnych przeszkód ze strony policji, wdarł się do konsulatu i dwie godziny demolował lokal i zupełnie go zniszczył (konsul ocalał życie jedynie dzięki szczęśliwemu ukryciu się na strychu). Gdy służący konsula zdołał zbiedz i zwrócił się o pomoc do policji, wówczas zamknięto go na dwa dni w więzieniu, a pomoc nadeszła po 3 godzinach, gdy tłum po zde-

molowaniu konsulatu rozbiegł się.

Poza policjantem — przed każdą placówką stoi zawsze 2-3 szpicli, prawie zawsze dorożkarz szpicel, a niekiedy nawet motocykl. Choć szpicle zmieniają się często, urzędnicy naszych placówek poznają ich zazwyczaj. W końcu 1922 r. zdarzył się wypadek, że gdy ordynans naszego ówczesnego attache wojskowego ppłk. Wolikowskiego wyszedł pewnego wieczoru z domu, rzuciło się na niego kilku szpiclów, podejrzewając prawdopodobnie, że to kto inny, i w oczekującym samochodzie, pobiwszy go najpierw, odwieziono do GPU. Mimo interwencji, bito go i trzymano w więzieniu przez kilka dni, domagając się zeznań, kto bywa u ppłk. Wolikowskiego.

Szpicle mają za zadanie przede wszystkim badać, kto przychodzi do obcej placówki, oraz dokąd wychodzą urzędnicy. Osoby, które widziano choćby raz jeden, iż były w obcej placówce, są natychmiast poddawane nadzorowi, lub śledztwu, względnie aresztowane, z reguły pod zarzutem szpiegostwa.

Poza szpiclami, stojącymi pod bramą placówek obcych, wszystkie te placówki stale są narażone na prowokację. Co kilka dni zjawia się ktoś, proponujący wprost usługi szpiegowskie, bądź pod jakimkolwiek innym pozorem usiłujący nawiązać rozmowę, zobaczyć, kto jest w lokalu itp. Ostatnio w okresie aresztowania ekspertów pp. Sochaniewicza i Stanisławskiego kilkakrotnie zgłaszały się do naszej Komisji reewakuacyjnej jakieś podejrzane indywidua.

Dobrze, że rząd angielski wystąpił z tą w tej sprawie. Może też i akcja rządu polskiego z powodu stokroć gorszych wypadków, bo coraz częstszych aresztowań osób nietykalnych, będzie dzięki temu skuteczniejsza.

moralność — a nawet próbowali dać światu obraz swojego, nowego „państwa“ — Rosję bolszewicką. Wszystko to osiągnęli. Ibsen mógłby im gratulować!

Tylko w jednym punkcie znakomity dramatysta by się zawiodł. Marzył bowiem w liście do Brandesa, że rewolucyjna akcja żydowska, że zniszczenie państwa przez żydów sprowadzi na ziemię raj wolności, — że jednostka, dla której „państwo jest przekleństwem“, uczuje się pod rządami żydów nareszcie wolną. To jedno tylko marzenie Ibsena okazało się iluzją! Rosja bowiem żydowska to jest bolszewicka, rajem wolności dla jednostek nie jest. Przeciwnie — poddała ją nieznośnemu uciskowi ze strony władz nie już „państwa“, ale nawet partii komunistycznej. Wszystko inne znalazłby tam Ibsen — walkę z religią, zdeptanie moralności, zaprzeczenie państwa nowożytnego, tylko jednej wolności by nie znalazł.

## Intrygi niemieckie w Watykanie.

(p) Z Rzymu donoszą, że tamtejsza niemiecka ambasada robi obecnie w Watykanie bardzo usilne starania, aby w jak najprędszym czasie założone tam zostało białoruskie seminarjum duchowne. Jako cel istnienia tego seminarjum Niemcy wysuwają z bardzo zrezygnowany sposób skuteczność nawracania Rosji na katolicyzm przez kler białoruski. A mianowicie, dowodzą niemieckie sfery, akredytowane przy Watykanie, że katockie duchowieństwo białoruskiej narodowości zna o wiele lepiej Rosję, aniżeli Polacy, a zarazem — że jest ono o wiele jej bliższe zarówno pod względem językowym jak i narodowym, aniżeli duchowni polskiej narodowości, do której Rosjanie odczuwali zawsze i odczuwają dużą niechęć. Żeby jednak duchowieństwo białoruskie mogło się zupełnie dobrze wywiązywać ze swej misji, należy aby otrzymywało ono jaknajstaranniejsze w tym kierunku przygotowanie u źródła misjonarskiej akcji kościoła katolickiego. to

jest w Rzymie.

Jasną jest rzeczą, że te argumenty nie mieckie są tylko pretekstem do uzyskania aprobaty Stolicy Apostolskiej na założenie w Rzymie białoruskiego seminarjum. Istotny cel Niemców jest całkiem przejrzysty. Chodzi im o stworzenie placówki, która by wolna od wszelkiej kontroli ze strony rządu polskiego mogła krzewić wrogie idee dla naszej państwowości wśród białoruskiego kleru, przezeń wśród białoruskiego ludu, podtrzymując w nim mrzonki o odrębnej białoruskiej republice. Każdy kto pamięta popieranie przez niemieckie władze okupacyjne w latach 1917—1919 r. fikcji państwa białoruskiego na naszych wschodnich kresach i szczególniejsze zwrócenie wówczas przez nich uwagi na kler katolicki, jako wielki autoritet dla wierzących mas ludowych, — kto szczególnie pamięta wysuwanie przez Niemców na najwyższe stanowiska kościelne na ziemiach wschodnich jednostek niepolskiego pochodzenia, wrogo nam usposobionych — ten doskonale zrozumie, jaka myśl obecnie przyswieca niemieckim kołom politycznym około założenia seminarjum białoruskiego w Rzymie.

Zadaniem naszej dyplomacji jest jak najprędzej wyjaśnić Watykanowi istotny cel przebiegłej gry niemieckiego Reinecke-lisa, a skoro to nastąpi, ani na chwilę nie przepuszczamy aby Watykan mógł się przychylić do niemieckich zabiegów. Wprawdzie założył on w swoim czasie w tymże Rzymie seminarja irlandzkie i polskie, które były kościelną i poniekąd polityczną „irredentą“, dla tych dwóch narodów, nie należy jednak zapominać, że te placówki stworzone zostały przeciwko trzem niekatolickim ciemiężcom — angielskiej Anglii, schizmatycznej Rosji i protestanckim Prusom. W obecnym wypadku nie zachodzą żadne tego rodzaju obawy, gdyż Polska jest krajem katolickim i o cle- mieniu ludności białoruskiej, która posiada

ZESZYTY, BRULJONY,  
BLOKI RYSUNKOWE  
MATERJAŁY PIŚMIENNE  
I PRZYBORY RYSUNKOWE

POLECA

po cenach najniższych

A. J. OSTROWSKI

Piotrkowska 55.

1945-2

da u nas takie swobody językowe, szkolne i wyznaniowe, jakich — pewni jesteśmy — nie osiągnęliby nawet w kraju tak dalece demokratycznym, jak Francja, o ciemieniu — powtarzamy mowy tu być nie może.

I dlatego jeszcze raz wyrażamy to przekonanie, że Watykan pozna się na niemiec-  
kich sztuczkach i mimo poważnych wpływów, jakie dyplomacja niemiecka tam posiada, sprawa ta zarówno dla nich jak i dla Białorusinów — musi być przegrana.

## Wobec billu emigracyjnego.

Jak wiadomo rząd Waszyngtoński ogłosił bill, ograniczający znacznie prawo imigracji cudzoziemców do Stanów Zjednoczonych.

Jest to oczywiście dotkliwym ciosem dla tych wszystkich, którzy zmuszeni są szukać pracy za oceanem. Dla naszego państwa sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi z powodu emigracji z kraju... żydów.

Spora ich ilość, bądź co bądź, rok rocznie udawała się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.; obecnie pozostaje otwarta tylko Ameryka Połud., a w szczególności Argentyna, zapewne do czasu, aż się i oni biedni połapia, a raczej odczuja, że za bardzo zaczyna ich swędzić. O Palestynie nie mówi się gdyż jest to jeden z większych bluffów anonimowego mocarstwa, które dla nadania mu jeszcze większego efektu, chce tam powołać do życia coś ala rabinat nad rabinatami; cel polityczny tego kroku wychodzi jak sztych z worka. Tu Jerozolima a tam Rzym, tak ale... gdzie Krym, a gdzie Rzym?

Ale nie w tem rzecz, o którą nam chodzi. Wobec tego, że emigracja żydowska od nas, z racji billu amerykańskiego musi, chcąc nie chcąc, skurczyć się — my musimy się bronić.

Skoro wolnomyślni par excellence Amerykanie mogą wydawać prawa, zakazujące wjazdu cudzoziemcom, czemu i my tego czynić nie mamy? Wydajmy prawo, zakazujące wjazdu do Polski wszelkim żydąkom, nie tylko ze wschodu, ale i z zachodu, potrafia oni bowiem obejść z każdej strony, jest to rzecz konieczna, tembardziej, że statystyka wykazuje planowy manewr żydostwa — Drang nach Westen — na zachód, celem opanowania Śląska, a w szczególności Poznńskiego i Pomorza. Musimy więc cały naród wezwać, naszych dzielnych rodaków Poznańczyków. Pomorzanie by się jeszcze dzielnie bronili, dobrze badali dokumenty osobiste wszelkiego autoramentu przyjezdnych, a w razie podejrzanego wypadku niech nie zadowolają się badaniem paszportów ale niech zbadają i inne osobiste... dokumenty. \*)

Do zamknięcia granic polskich dla żydów musi cały polski lud wezwać swoich

\*) W Żywcu, gdzie starodawne prawo obyczajowe nie pozwalało żydom zamieszkać, nie tylko, że żaden żywek, za żadną cenę żydowi pędzi ziemi nie sprzeda, ale w żadnym hotelu lub gospodzie nie przenocują żydówki z obawy, że może w nocy urodzić dziecko, przez co nabyłby noworodek prawa przynależności do gminy.

(Tak się robił Korektor.)

## Dyrekcja Szkoły Handlowej Wieczornej

przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

— GDAŃSKA № 45. —

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów jak również dawnych uczniów odbywają się codziennie od godz. 6 do 9 wiecz. Egzaminy wstępne odbędą się w czwartek dnia 4 b. m. o godz. 6 wiecz. Lekcje rozpoczną się w sobotę dnia 6 b. m.

Dyrektor szkoły

Roman Tuła.

## Napętnowanie kłamstw Sawinkowa.

Oficjalne wyjaśnienie czeskie.

PRAGA 2 9. (PAT) Czeskie Biuro Prasowe do nosi:

Pisma zagraniczne przyniosły wiadomość o oświadczeniu Sawinkowa, w czasie jego moskiewskiego procesu, jakoby otrzymał on w r. 1918 od przewodniczącego Czechosłowackiej Rady Narodowej prof. Massaryka finansowe środki na cele walki przeciwko bolszewikom. Kancelarja prezydenta Republiki Czechosłowackiej ogłosiła wobec tego w pismach czeskich oświadczenie, z którego wynika, że prezydent Massaryk w czasie swego ostatniego pobytu w Moskwie w r. 1918 dowiedział się, jako przewodniczący Czechosłowackiej Rady Narodowej, o tem, że Sawinkow przebywa w Moskwie, wskutek czego nastąpiło między obu politykami spotkanie, w czasie którego, jak mówi prof. Massaryk w swym dziele o Rosji, dyskutowano ogólny problem moralnego znaczenia teroru. Dowiedziawszy się, że Sawinkow znajduje się w ciężkim położeniu finansowym i że nie może się poświęcić działalności literackiej, oraz, że zamierza wyjechać na emigrację, prof. Massaryk zaoferował mu pomoc. Nie był to wtedy zresztą ani pierwszy ani ostatni wypadek wsparcia rosyjskiego literata. Sawinkow jednakże żadnego wsparcia od Massaryka nie otrzymał. Jeżeli uzyskał pomoc finansową, to uzyskał ją z rąk prof. Klecandy, który był poinformowany o całej sprawie. Prof. Klecanda niestety nagle zmarł i nie

pozostawił żadnego rozliczenia.

PRASA SOWIECKA O SAWINKOWIE.

MOSKWA 2 9. (AW) Dzienniki sowieckie omawiają sprawę Sawinkowa w artykułach wstępnych.

„Izwestija“ piszą:

— Jakkolwiek ustosunkowywać się będziemy do tego spóźnionego przyznania jednego z najbardziej nieprzejednanych wrogów sowieckiej władzy, to nie można uznać, iż skrucha Sawinkowa posiada historyczne znaczenie. Borys Sawinkow wypowiada nekrolog białego ruchu, który się przeżył i dziś jest tylko rozkładającym się trupem.

„Prawda“ podkreśla, iż zeznania Sawinkowa obciążają bardzo kontrrewolucję rosyjską i przedstawicieli Państw obcych. Nie spodziewali się oni, aby ten najbardziej nieprzejednany i zacięty wróg władzy sowieckiej mógł kiedykolwiek stać się dokumentem ich machinacji, przed którym najbardziej wyrafinowana przewrotność dyplomatyczna jest bezsilna. Z upadkiem Sawinkowa skończył się okres historyczny walki zbrojnej między imperjalizmem a rewolucją październikową. Nadchodzi okres bardziej skomplikowany, mniej elementarny i bezpośrednich metod walki między dwoma krągowymi światopoglądami. Sawinkow więcej już nie jest potrzebny imperjalizmowi. Imperjalizm wycisnął z niego wszystko, co mógł.

## Za szpiegostwo na rzecz Bolszewji

8 lat więzienia.

WARSZAWA 2 9. Wczoraj stanął przed sądem Władysław Pioulski, urzędnik cywilny 6-go stopnia inżynier, były urzędnik ministerjum spraw wojskowych. Pioulski aresztowany został 5 marca rb. za wykradanie tajnych dokumentów wojskowych i następnie dostarczanych jednemu z członków misji sowieckiej w Warszawie. Przewodniczył sądowi sędzia Kosakowski, asystowali sędzia Karioli i Siczewski. Podał jako motyw dopuszczenia się szpiegostwa chęć wyjazdu do Rosji sowieckiej. Gdy zgłosił się do misji sowieckiej rzekomo po wizę miano mu tam powiedzieć, że może wizę tę

otrzymać pod warunkiem, że dostarczy misji wojskowej dokumentów do których miał dostęp. Jest to bardzo charakterystyczne, gdyż Sowiety, ogłosili całemu światu, że zrywają z dawnym carskim systemem uprawiania szpiegostwa drogą, wyzyskiwania sytuacji urzędników, właściwie metody te uprawiają w dalszym ciągu. Podkreślić należy, że po raz pierwszy bowiem sądy nasze zastosowały bardzo wysoką karę za szpiegostwo, mianowicie Władysław Pioulski skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia. Może w ten sposób inni szpiegowie odstraszeni zostaną od tej haniebnej roboty.

posłów, chyba na to ich naród wybrał aby od niego dyrektywy otrzymali! To nie będzie żadne naruszenie traktatu o mniejszościach, który nakłada na nas pewne obowiązki wobec nich, ale nie może bynajmniej nas zmusić do powiększania na organizmie państwowym polskim stanu posiadania przykrych a wielce niepożądanych pasożytów.

K. F.

## TELEGRAMY.

DZIENNIKARZE TURECCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA 2 9. (PAT) Bawią w Warszawie dziennikarze tureccy: p. Achmed Chukri, redaktor dziennika „Vatan“ (Ojczyzna) i Soumhi Nouri redaktor gazety „Ileri“ („Naprzód“).

Panowie ci przybyli do Polski celem zapoznania się z tutejszym stanem przemysłu, handlu i finansów oraz ze stanem prac społeczno — kulturalnych.

Po zwiedzeniu Warszawy, w dniu jutrzejszym goście udają się na Górny Śląsk i do Krakowa, a w drodze powrotnej zwiedzą Targi wschodnie we Lwowie.

POMOC RZĄDOWA DLA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO.

WARSZAWA 2 9. (PAT) Celem przyścia z pomocą przemysłowi węglowemu z dniam 1 wrześ-

nia obniżono taryfę na przewóz węgla tak w ruchu wewnętrznym, jak i zagranicznym. Następnie w celu zaprowiantowania zagłębia węglowego w ziemniaki wprowadza się z dniem 15 września do 15 listopada rb. zniżkę na przewóz ziemniaków do Sosnowca, Dąbrowy i Będzina oraz do stacji okręgu katowickiego, wreszcie w uzgodnieniu potrzeb województw małopolskich ustalono dla przewozu nasion uigową taryfę, dającą 23-procentową zniżkę od taryf normalnych.

W SPRAWIE POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

BERLIN 2 9. (PAT) Minister finansów Rzeszy, dr. Luther przyjął wczoraj przedstawicieli prasy amerykańskiej, którym udzielił wyjaśnień w sprawie pożyczki dla Niemiec. Dr. Luther oświadczył, że polityczna strona sprawy pożyczki została załatwioną w Londynie, a techniczna będzie załatwiona przez prezydenta banku Rzeszy.

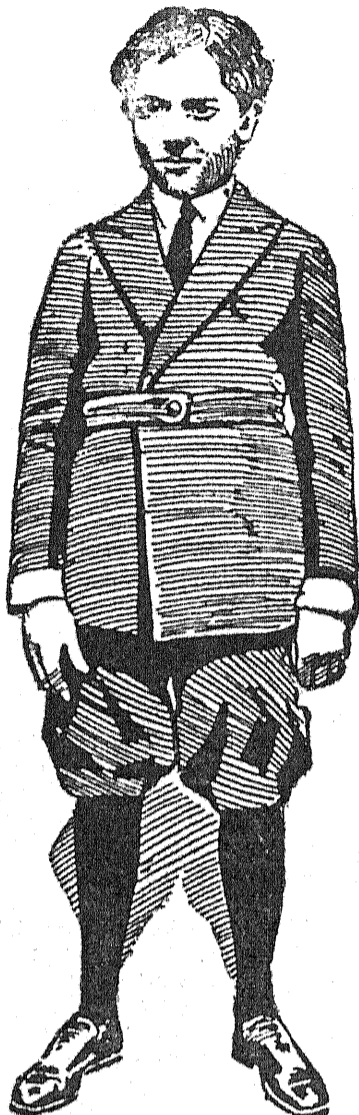
Minister Luther zaznaczył, że stopa procentowa tej pożyczki, określona na 8 procent, jest nadzwyczaj wysoka, wreszcie dodał, że dziś Niemcy spłaciły pierwszą kwotę, jako zaliczkę niemiecką na pożyczkę, a mianowicie 20 milionów marek, która przez kazaną została do dyspozycji generalnego agenta dla spraw odszkodowawczych na jego konto do banku Rzeszy.

PRZYSZLI PO ROZUM DO GŁOWY.

LONDYN 2 9. (AW) W Anglii odbywa się obecnie żywa agitacja przeciwko pożyczkom dla Sowietów i Niemiec. „Evening Standard“ pisze, że pla-



## Sensacyjny proces nowojorski.



Fotograf zamieszczony podobiznę Roberta Franka, zamordowanego 21 maja b. r.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## WIELKA UROCZYSTOŚĆ NARODOWA W SKOCZEWIE NA ŚLĄSKU CIESZ.

k) W niedzielę, dn. 7 bm. odbędzie się w Skoczewie na Śląsku Ciesz. odsłonięcie pomnika ku czci bohaterów, poległych w obronie Śląska w pamiętnym roku 1919, kiedy to Czesi najechali na piastowe nasze dzierżawy, chcąc cały Śląsk zagarnąć pod swe panowanie. W walkach od Bogumina po Jabłonków, a szczególnie w dwudniowej bitwie pod Skoczowem, zakończonej przegrana Czechów, poległo kilkudziesięciu naszych obrońców, których najwięcej spoczywa na cmentarzach w Skoczowie. Chcąc uczcić pamięć wszystkich żołnierzy, poległych w obronie naszych kresów zachodnich, podjęto

EDWARD BULWER LYTTON.

## Straszny dom.

Po pewnym czasie odniosłem wrażenie, że coś znalazło się jakby pomiędzy światłem, a książką, bo na kartę padł cień. Podniosłem głowę i zobaczyłem coś, co z trudem tylko, a może nigdy nie uda mi się opisać. Przedemną było coś ciemnego, co samo tworzyło się, jakby z powietrza i miało jakieś niewyraźne zarysy. Nie mogę powiedzieć, aby była to ludzka postać, ale posiadała to niejako do niej podobieństwo, przynajmniej cień podobieństwa. Im dłużej przypatrywałem się temu, tem bardziej oddzielały się od siebie światło i cień, a rozmiary zjawiska zdawały się olbrzymić, bo górna jego część dotykała prawie powąły. Patrząc nieustannie na zjawę, uczułem nagle wprost lodowo zimny powiew. Góra lodu, tuż przedemną, nie mogłaby mnie większym przejąć chłodem, ani nie potrafiłaby rozświecać równie intensywnego zimna. Gdy w dalszym ciągu przypatrywałem się tej potwornej masie, zdawało mi się (nie mogę jednak twierdzić tego z całą pewnością), że rozróżniam parę oczu, które z góry patrzyły na mnie. Przez jedną chwilę uważałem ich istnienie za niewątpliwie, w następnej znikły już, lecz dwa płomienie niebieskawego światła wytrysły z ciemności, a wystrzeliły z tych właśnie miejsc, gdzie, jak mi się zdawało, widziałem przedtem oczy. Chciałem mówić — lecz nie mogłem wy-

## Bohaterski czyn maszynisty.

W OBLICZU POŻARU WŁASNEGO DOMU NIE ZESZEDŁ Z POSTERUNKU. RUSKA MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO.

Przed paru dniami wydarzył się w Ustrzykach Dolnych koło Sanoka wypadek, który stanowił do-wód bohaterskiego wprost poczucia obowiązku polskiego robotnika. Oto we wtorek po południu wybuchł w domu Al. Jakowlewa, maszynisty w rafinerji „Fanto” olbrzymi pożar, który następnie objął dwa dalsze domy i doszczętnie je zniszczył. W domu w chwili krytycznej znajdowała się tylko żona, która pochwyliła 4-miesięczne dziecko, wyniosła je z płonącego mieszkania, a umieściwszy maleństwo w bezpiecznym ręku sąsiadów, wróciła do domu i sama opróżniła mieszkanie w chwili, gdy zaczęły już trzeszczeć powąły.

Męża jej w domu nie było. Właśnie w tym dniu objął w rafinerji po raz pierwszy zastępstwo swojego kolegi. Kiedy dowiedział się, że płonie jego dom, wybiegł z hali maszyn i za chwilę wdrapał się po drabinie na jeden z olbrzymich rezerwarów nadtowych. Jak na dłoni ujrzał płonący swój dom.

W rafinerji nie było właśnie nikogo. Dzielnym maszynista nie opóścił swego stanowiska. Wiedział, że w domu jest tylko żona i dzieci. Jakowlew wybiegał kilkakrotnie z hali, aby znaleźć zastępcę. Dopiero po godzinie natrafił na jednego z kolegów. Niesz-

częśliwy ojciec i mąż pędem puścił się do domu, odległego o 2 km. od rafinerji.

Znalazł się przed nim w chwili, gdy płonęły już dwa następne. Nie tracąc przytomności, Jakowlew przystąpił natychmiast do obrony domów swoich sąsiadów. Dzielnym maszynista otrzymał pochwałę od swoich przełożonych za po bohatersku spełniany obowiązek w obliczu nieszczęścia.

Pożar zniszczył, mimo wysiłków straży pożarnej i mieszkańców, całe urządzenie Jakowlewa, pie-niędzy, kosztowności, jakie posiadał. Nie ocalało nic. Prócz niego szalejący żywioł zniszczył egzystencją innych 7 rodzin wyłącznie polskich. Dodać trzeba, że w Ustrzykach jest ich tylko kilkanaście. Rusini, którzy przybyli na miejsce wypadku, nie przystąpili zupełnie do obrony, rzucali wyniesione sprzęty w ogień, zamknęli obszar cerkiewny, aby nie wpuścić tam straży pożarnej, odmówili wody ze studni, najbliższej z miejsca wypadku — a pop ruski zachęcał ich do tego bestjalstwa. Dopiero policja położyła kres temu ohydному postępowaniu.

Województwo powinno przyjąć natychmiast nieszczęśliwym pogrążelcom z pomocą.

się młode Gniazdo Sokole w Skoczowie zbudowania im pomnika. Pomnik ten wykuty jest z twardego, śląskiego piaskowca i ozdobiony spiżowym orłem i płaskorzeźbami według projektu art. rzeźbiarza J. Raszki z Krakowa.

## WYSTAWA PAMIĄTEK 63 R.

k) 2 września o godz. 12-ej w sali udzielonej łaskawie przez Muzeum Narodowe w Warszawie otwarta została wystawa rzeźby Teofila Lenartowicza dar rady miejskiej flo-renckiej dla Koła polsko-włoskiego im. Leonarda da Vinci. Muzeum od siebie udzieliło cennych eksponatów, jak rzeźby i rysunki Lenartowicza, pamiątek z powstania r. 63, m. in. nieopisaną wartość kolekcję kilkunastu sztandarów powstańczych. Koło otrzymało także do wystawienia od p. Marjana Dubieckiego z Krakowa pisaną jego ręką i niewysłaną kondolencję Rządu Narodowego do p. Beckiego z własnoręcznym dopiskiem Romualda Traugutta, dalej fotografię Józefa Garbaldiego dedykowaną własnoręcznie emigrantowi Tomaszowi Zahorowskiemu, profesorowi obcych języków w Liceum w Turynie i cały szereg wydawnictw, podobizn i rysunków.

## PATRON ZŁODZIEI POD KLUCZEM.

k) W świecie kryminalnym spotyka się czasem dość oryginalnych osobników. Do kategorii takich należał i Abram Wajcman. Mały, niepokazny żydek warszawski o plugawym wyglądzie z czarnym owłosieniem na głowie i twarzy, z dziwnymi ciemnymi

baczkami, zdawałoby się nie powinien był zwracać na się uwagi, a jednak miał on cały legion swych zwolenników złodziei, dla których był ojcem i opiekunem. Zwykle, gdy aresztowano któregoś z złodziei, zjawiał się w urzędzie śledczym Wajcman i składał kaucję. Wypuszczony za kaucją na wolność złodziei, na dowód wdzięczności przynosił jakiś (kradziony) prezent, który dawał Wajcmanowi darmo lub za małe wynagrodzenie. Z tych „prezentów wdzięczności” opiekun złodziejski zebrał majątek. Wczoraj po dłuższej obserwacji, zaareztowała go policja śledcza w gmachu Izby skarbowej, dokąd wnosił za jednego z aresztowanych złodziei kaucję.

Pytanie kto teraz wniesie kaucję za niego.

## RAKARZ SZERZY ZARAZĘ BYDŁĘCĄ DLA WŁASNEJ KORZYSCI

k) Jeszcze w roku 1922 wybuchła w Nadwórnej (Małopolska) zaraza bydłęca, t. zw. wąglik, która powodowała bardzo znaczne straty wśród bydła. Sprawa była dotychczas niewyjaśniona, aż dopiero onegdaj aresztowano rakarza w Nadwórnej. Władysław Tarandudjowa, który chcąc powiększyć swoje dochody przez sprzedaż skór padłych zwierząt, wysuszył kilkadziesiąt śledzion padłych zwierząt, zmełł je, a następnie tą mączką posypywał pastwiska. Rakarza wraz z dwoma pomocnikami aresztowano i odesłano do sądu w Stanisławowie.

dobyć ze siebie głosu.

Czy to strach? myślałem w duchu; o nie, tego nie znam. Chciałem wstać — napróżno — niewidział na siła przytrzymała mnie. Obca wola stanęła przeciw mej, wola bezwzględnie potężniejsza od mojej, jak burza i ogień wobec ludzkiego wysiłku. I teraz, ponieważ myśl ta coraz bardziej zmieniała się u mnie w pewność, — opadła mnie zgroza, która drwi ze wszelkich słów opisu. Tylko moja duma podtrzymywała mnie — lecz nie moja odwaga. To jest groza, mówiłem sobie, ale nie strach; dopóki mam go pod swoją władzą, nic nie jest w stanie wyrzucić mi coś złego, bo mój rozum wszystko to uważa za wytwór wyobraźni.

Gwałtownym ruchem udało mi się wyciągnąć rękę po broń, gdy jednak to uczyniłem, uczułem charakterystyczne uderzenie i ramię obwioło mi bezwładnie u boku. Wreszcie, aby dopełnić miary przerażenia, płomienie świec zaczęły słabnąć coraz bardziej, nie gasły jednak, lecz płomyki ich powoli jakby opadały. Zupełnie to samo stało się i z ogniem na kominku i w kilka chwil nieprzenikniona ciemność zaległa pokój. Strach oraz myśl, że jestem w czarnym mroku sam na sam z czemś ciemnym, czego potęga tak silnie dała mi się odczuć, wywołały w moim systemie nerwowym reakcję. Zgroza doszła we mnie do tego punktu, że musiałem albo stracić zmysły, albo przełamać czar. I przełamałem go. Znow odzyskałem mowę, choć wyglądała ona raczej na krzyk. Przypomniałem sobie, że wyrzuciłem ze siebie takie mniej więcej słowa: Nie bois-

się, ma dusza wolna jest od zmagi, — a równocześnie znalazłem dość siły, aby powstać. Otoczony nie przeniknącą ciemnością, skoczyłem ku ścianie, w której były okna — odsunąłem zastonę i rozwarłem okiennice; jedyną moją myślą było światło!

Gdy zobaczyłem księżyc, tak spokojny, wysoko nade mną, jasny, uczułem radość, która opłacała mi sówicie wszystkie trwogi. Oto księżyc, tu znow płomienie gazowe w pustej, bezludnej ulicy; obróciłem się twarzą do wnętrza pokoju. Księżyc nieznacznie tylko przenikał mroczną cienie — ale zawsze było to światło. Ciemne coś znikło, tylko pod przeciwległą ścianą zauważyłem czarny refleks, jakby to był cień mrocznej zjawy. Mój wzrok padł na stary, okrągły stół mahoniowy, który stał na środku, niczym nie przykryty. Wtem podniosła się jakaś ręka widzialna aż do przegubia. Zdawało się, że jest z kości i krwi, zupełnie, jak moja własna, lecz należała widocznie do starszej osoby; była to sucha, pomarszczona, mała ręka kobieca. Ręka ta wzięła delikatnie obydwie listy ze stołu — potem wszystkie znikło, listy i ręka. Teraz w równych odstępach czasu powtórzyło się znow trzykrotne pukanie w łóżku u wezgłowia, jak to słyszałem już na początku tego dziwnego dramatu. Skoro stukanie ustało, pokój zadrażał wyraźnie, a w mniejszej i większej odległości zaczęły się ukazywać kulki, jakby świecące bańki mydlane, przeróżnie ubarwione, zielone, żółte, czerwone jak krew, błękitne jak niebo. Tu i tam, do góry i na dół, tędy i owady, podobne małym ognikom, błędnym, iskry













miątek narodowych, zabrał się energicznie do odbudowy klasztoru, zaprosiwszy jednocześnie do współpracy grono ludzi dobrej woli. Z zaproszonych przez Ks. Proboszcza osób wyłonił się Komitet Odbudowy Klasztoru i pierwszym Jego poczynaniem dla zgromadzenia funduszków jest urządzenie w niedzielę dnia 7 września 1924 roku, w Lutomiersku Wielkiego Koncertu, połączonego z urozmaiconą zabawą.

Ażebv pierwsze poczynania wydały rezultaty zachęcające do dalszej pracy, Komitet odwołuje się do społeczeństwa z wołaniem: „Pomóżcie”, a pomagając dajcie dowód że pamiętki narodowe kochacie i zginąć im nie pozwolicie.

Dla ułatwienia wzięcia udziału tak w

koncercie jak i w zabawie, jaknajszerszym warstwowi społeczeństwa, oraz związkom i stowarzyszeniom, zapewniony jest dojazd i powrót tramwajami do Konstancynowa oraz bezpłatny przejazd furmankami z Konstancynowa do Lutomierska i z powrotem.

Odjazd z Łodzi do Konstancynowa nastąpi rannymi tramwajami od godz. 6 i pół rano.

**PROGRAM W LUTOMIERSKU**

O godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w murach odbudowującego się klasztoru. Po nabożeństwie zwiedzanie podziemi klasztornych. Po zwiedzeniu podziemi odbędzie się pochód do kościoła Farnego i z powrotem.

Po pochodzie przerwa obiadowa.

O godz. 2-jej po południu początek Wielkiego Koncertu.

Po wyczerpaniu programu Koncertowe go odbędzie się Zabawa Taneczna urozmaiconą na wieloma niespodziankami.

Komitet żywi nieplonna nadzieję, iż ogół społeczeństwa Katolickiego naszego miasta, któremu znane i drogie są piękne tradycje klasztoru Lutomierskiego, pośpieszy tłumnie w dniu 7-ym września r. b. do Lutomierska, przyspieszając tem samem odbudowę drogiej sercu każdego Polaka-Katolika pamiątki.

**KOMITET**

Odbudowy Klasztoru w Lutomiersku

P. S. Koncert i Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.

**II URZĄD SKARBOWY**

PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH

w ŁODZI.

**OGŁOSZENIE.**

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości pierwszej raty podatku majątkowego w myśl artykułu 61 Ust. o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) i od nabycia nieruchomości odbędzie się **dnia 10 września 1924 roku o godz. 10-ej rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. Jakób Szochet, Piotrkowska 82, 30 szt. towaru półwełnianego
2. Moszkowicz i Rajchman, Piotrkowska 42, 300 metrów podszewki półjed.
3. Zapp Bracia, Juljusza 18, 50 sztuk towaru bostonu wełn. I gat.—1500 mtr.
4. Binkowski Michał, Sienkiewicza 20, biurko dębowe, kredens dębowy, sofa dębową kryta pluszem, stół i 12 krzesel, 1 tremo czarne, 1 biurko białe, stolik i 6 krzesetek białych, biblioteka oszklona
5. T. Grabiański i D. Myśluborski, Piotrkowska 62, maszyna do pisania firmy „Adler” i kasa ogniotrwała
6. Comber i Chunowicz, Piotrkowska 108, 6 szt. tow. wełn. welur (ciemny) 6 szt. tow. wełn. (nopp) 6 szt. tow. wełn. ubr. sztrajchgaru.
7. Lubiński Dawid, Dzielna 11, 2 szt. tow. półw. 3 szt. barchanu niedrapanego, 4 szt. tow. bawełn, na bluski, 10 szt. resztek tow. bluskowych
8. Kohn Abram Izrael, Narutowicza 22, pokój stołowy, kredens, zegar meblowy kredens pomocn. stół i 12 krzesel, stolik z samowarem i szafa oszklona do książek.
9. Freilich Bolesław, Al. Kościuszki 26, lustro tremo, stół czarny, kanapka i 2 fotele wyplatane trzcina.
10. Lwow Józef, Gdańska 81, maszyna do pisania „Adler” 4 podwójne stoły biurowe awa biurka jedno z nich amerykańskie, 12 taboretów kręconych, 4 krzesła kryte skórą i fotel kryty sukmem,
11. Dziewiecki Herszel, Zielona 42, kredens pokojowy, otomana dywanowa, dwie szafy do rzeczy, lustro tremo, stół jadalny, 4 krzesła kryte ceratą,
12. Silberberg Mojżesz, Al. Kościuszki 58, pianino, kredens pokojowy z pomocnikiem kanapa, 6 krzesel, 4 fotele, stół jadalny, 12 krzesel krytych skórą i zegar stojący w szafce.
13. Familjer Maks, Piotrkowska 67, kasa ogniotrwała, 4 dębowe biurka, maszyna do pisania, 5 krzesel i 2 fotele, 2 szafy, 1 mahoniowa, 2-ga zwyczajna, szafa do garderoby, umywalnia,
14. Berger Binem, Kilińskiego 23, 1 lustro tremo, 1 kredens. 1 biurko, 2 garderoby oszklone, 1 umywalnia marmurowa, 1 kanapa, 1 kredens luks., 1 zegar duży. 1 biblioteka oszklona, 1 kozetka, 6 krzesel, 1 kredens kuchenny.
15. Gerszenowicz Naftali, Kilińskiego 30, 1 kredens luks., 1 pomocnik kredensu, 1 zegar duży, 1 stół i garderoba.
16. Liberman Icek Tobiasz, Kilińskiego 23, 1 garderoba oszklona, 2 szafy do rzeczy. 1 kozetka, 1 zegar ścienny i maszyna do szycia, 1 kanapa i biurko.
17. Lubiński Mordka, Kilińskiego 19, 1 kredens luks., 1 zegar duży, 1 lustro-tremo, 1 pomocnik kredens., 1 kanapa kryta pluszem. 1 stół, 1 garderoba oszklona, 1 umywalka marmurowa.
18. Grosskopf L. b. Cegielniana 4, 1 leżanka, 1 kredens, 1 szafa oszklona do książek, 2 fotele, 2 zegary wiszące, 2 szafy, 2 stoły, 1 toaleta, umywalnia marmurowa, 2 stoliki nocne z marmurem, 1 maszyna do szycia.
19. Rotberg Icek, Jakób, Wschodnia 31, 1 kredens luks., 1 pomocnik kredens., 1 pianino, 1 zegar, 1 stół, 1 toaleta, 1 garderoba oszklona, 25 sztuk tow. wełn. (pół) 30 metr. sztuka (damskie kolorowe.)
20. Szyft Icek, Kamienna 2, kredens i tremo.
21. Edelbaum Abram, Cegielniana 62, 1 maszyna do szycia Singera, 1 kredens, 1 zegar duży, 1 otomana kryta pluszem, 1 umywalnia marmurowa, 1 szafa do książek oszklona, 1 garderoba oszklona, 1 stolik mały, 2 krzeselka.
22. Taub Abram i Szajer Józef, Piotrkowska 18, 50 szt. towaru półwełnianego.
23. Goldberg Herman, Wierzbowa 6, 1 pianino, 1 kanapa, 1 maszyna do szycia, 1 kredens, 1 otomana z lustrem.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniński.

**Przeżaż szyb okiennych**

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

**J. Olejniczak**

14. Główna 14

2686

**8 klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie E. KRYGIEROWEJ**

(dawnej Siennickiej)

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157

obecnie pod całkowitym

Zarządem Grona Nauczycielskiego.

Dyrektor: Dr. M. Odrzywołski.

W programie szkoły łacina — nadobowiązkowo

Egzaminy wstępne do wszystkich klas 1 i 2 września

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria w godz. 9—1.

5112-8

**Ważne dla towarzystw i związków!**

Jest do wynajęcia w każdą sobotnią noc ogródek, urządzony do zabaw, z werandą do tańca i żarowem oświetleniem Posiadam zezwolenie. Oferty do Rozwoju pod „Wrześniówka” 5170-1

**Dyrekcja Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Łodzi, ul. św. Karola 20,**

przyjmie jeszcze na dział kamaszniczy uczennice z ukończoną przynajmniej VI-tą klasą szkoły powszechnej. Zapisy w kancelarii Szkoły od g. 9—2-jej. 3130—

**Mieszkanie**

jeden pokój w centrum miasta słoneczny, zamienię na pokój z kuchnią z dopłatą również w centrum miasta. Zgłoszenia do adm. nin. pisma pod „Z. K.” 3180—2

Tremo, szafa, węglarka i inne sprzęty kuchenne

**okazyjnie do sprzedania**

w stolarni, Napiórkowskiego 7, Górny Rynek 3184—1

**Udzielam lekcji**

**gry na skrzypcach**

Ceny przystępne. Wiad: ul. Nawrot 88. m. 6. 3180—5

**Dr. E. Ekkert**

Choroby skórne, weneryczne i oróg moczowych Kilińskiego 143, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—5 i od 7—9 w. Panie 4—5. 2898

Choroby pierśsiowe, kaszel, duszność, usuwają Balsam, Thio-kolan Age i Balsam Thio-kolan Age z pytyną z marką kogut A. Gaseckiego. używane za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy Apteczne. 5076—



**Koszule** w wielkim wyborze KOCNIERZE, KRAWATY, SKARPEKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

**Psa**

sprzedam. Mieszaniec z wielkim, nadający się do pilnowania (dobry stróż) Piotrkowska 88, dozorca wskazuje. 3188—2



**Kredens**

modny, solidnej roboty, do stołowego pokoju sprzedam okazjnie. Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 3188—

I URZĄD SKARBOWY  
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH  
w ŁODZI

Łódź, dnia 1 września 1924 r.

# OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych dla m. Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w Łodzi dnia 3 września 1924 r. odbędą się pomiędzy godz. 10 a 4 po poł. na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaże z licytacji zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników ruchomości a mianowicie:

1. Bryzewskiego Wacława, Włodzimierska 26, meble
2. Gnata N. M. Północna 16, meble
3. Cutera J. M., Nowomiejska 19, wódka, likier i wino
4. Keniga K. Nowomiejska 22, tkanina bawełniana
5. Mazelszo Lejby, Zórawia 22, 30 skór wołowych
6. Majerczyka Judy, Północna 18, pianino
7. Najfelda Abr. J., Nowomiejska 15, zegar, tkanina półwełniana.
8. Rozenbluma, Nowomiejska 9, guziki, nici.
9. Segala Mendla, Nowomiejska 26, 300 szczotek
10. Szajbe Chaima, Nowomiejska 15, meble
11. Sztylfa Hersza, Nowomiejska 28, 100 szt. towarów bawełnianych
12. Toronczyka Icka, Nowomiejska 20, tkanina bawełniana
13. Wajnbluma L., Wschodnia 22, 4 skrzynie przędzy

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników

Naczelnik Urzędu: (—) w. z. **Pal.**

2937-

**Likiery, Koniaki, Wódki, Wina**  
póleca po niskich cenach  
**TEODOR WAGNER**  
Piotrkowska 101, telefon 5.91,  
2939-

**Szkoło okienne!**  
matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło surowe i druciane do krycia dachów. Kłt czysty, pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Djamenty do cięcia szkła. Litera szkłane do okien wystawowych. Kompletne szkła nie budowlane oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.  
**Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.**  
2971

**Na raty!**  
Meble tanie i modne wykonujemy w naszym zakładzie. Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.  
**Zakład Stolarski, Napiórkowskiego 7,**  
przy Górnym Rynku. 2899-3

**Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne**  
**M. Hansenówny**  
ul. Piotrkowska № 209,  
przyjmuje zapisy uczenie codziennie od godz. 10-ej do 1-ej.  
Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 30 sierpnia, lekcje 1-go września. 2861-7

**Drobne ogłoszenia**  
Kupno i sprzedaż:  
**A! A! A! M** meble po cenach zniżonych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedają. Przędziczki Piotrkowska 108. 2444-7  
**A! N** na wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, tafta. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2801-3  
**A! N** na wypłatę! Pomimo stagnacji najtaniej: etaminy francuskie, satyny, frotte, alpaga, trykotina, crepe de chine, firanki, pluszowe koldry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800-3  
**A! N** na wypłatę! Purpur na wspaniały, nie przepuszczający pucha, farba trwała, na materiały i sznury w pasy. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2825-5  
**A! K** kredensy, garderoby, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro, mieszkania 26, Plechnota. 2888-1  
**K** upię używaną maszynę do szycia. Zgłoszenia pod „K. Z.” do adm. Rozwoju. 2881-1  
**D**omek sprzedam natychmiast z ziemią warzywną. ul. Lutomierska № 103. 2803-3

**S**przedam piekarnię z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość: Aleksandrowska 168, Kutawiański. 2893-3  
**M**aszynę do szycia, otomanę, szafę, łóżka, zegar, stół kuchenny sprzedam tanio Przejazd 24, m. 1. 2906-2  
**W**arsztat ślusarski z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie z narzędziami lub bez do sprzedania. Oferty do Rozwoju pod „K. K.” 2882-1  
**S**przedam dom muirowany 2 pietrowy. Cena przystępna. Wiadomość: ul. Niska 1, u go spodarza. 2883-1  
**D**om — 8 mieszkań w Zgierzu sprzedam od zaraz. Duży ładny pokój i kuchnia wolne. Wiadomość: Łódź, Nawrot 48, skład drzewa. 2851-6  
**Różne:**  
**R**atynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia. 2833-1  
**STUDENT** udziela matematyki, jacy, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 (sublokator) godzina 7. 2865-1  
**P**otrzebna zaraz służąca. Wólczańska 91, m. 56. 2874-1  
**O**ficer-kawaler poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Oferty do administracji pod „Kpt. M. K.” 2875-1  
**P**otrzebna paniąka do apteki. Obznajmiona z czynnościami aptecznymi. Brzezińska 56. 2877-2  
**S**pecjalista na budowę karo-serji poszukuje pracy. H. Litka. Zamenhota 27, m. 21. 2879-2  
**P**otrzebni są stolarze na białe roboty. Ul. Piotrkowska 92. Nowakowski, front, 3 piętro. 2885-1  
**P**otrzebna bielizniarka do szycia od zaraz. Zgłosić się, Północna 57, róg Magistrackiej i piętro, m. 10. 2886-7  
**S**tancja dla uczniów. Pańska 85, m. 18, lewa oficyna. 2887-1  
**P**otrzebna służąca do wszystkiego. Radwańska 17, m. 2. 2889-3  
**P**rzyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Ulica Kilińskiego 108, sklep z Nawrot. 2890-2  
**P**ianistka P. Roszkowska rozpocznie lekcje 15 września. Piotrkowska 164. 2891-3  
**L**okal do odstąpienia: 2 pokoje z kuchnią, nadający się do każdego interesu. Srebrzyńska 25, piwiarnia. 2894-3  
**O**soba w średnim wieku poszukuje pokoju bez mebli. Cena od umowy. Oferty w Rozwoju pod „Skromny 777”. 2896-2

**P**rzyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. 28 p. Strz. Kan. 25, m. 8, 1 r. 2897-3  
**S**tancja dla dwóch uczennic. Ulica 6 Sierpnia № 18 — 5. 2898-1  
**P**rzyjmuje się panny do nauki robienia pończoch i trykotaczy. Kopernika 34. 2899-1  
**P**oszukuję zajęcia do zarządu domem w miejscu lub na wyjazd osoba w średnim wieku. Bałuty, ul. Groszańska 6, Skarżyński. 2900-2  
**P**otrzebny starszy chłopiec do terminu do ślusarni. Wiad. 6-go Sierpnia 13. 2901-1  
**P**racownia haftów ręcznych, raz rysownia wzorów i szydełkowej, Piotrkowska 90, pr. ofic. i Przejazd 55. 2902-6  
**W**ażne dla uczennic! Rysuję wzory na wszelkie roboty ręczne. Sprzedaj wzory na materiałach. Taszycka, Piotrkowska 90. Ceny konkurencyjne! 2903-6  
**P**oszukuję pokoju umeblowanego lub bez mebli. Łaska we zgłoszenia do adm. Rozwoju pod „A. L. 26” 2904-4  
**P**okoju umeblowanego szuka inżynier. Pożądane bez utrzymania i w rodzinie chrześcijańskiej. Oferty do Rozwoju sub „Spokojny”. 2905-2  
**P**rzyjmuje do ręcznej roboty różne hafty kolorowe i białe. Piotrkowska 273 — 18. 2907-3  
**PRACOWNIA** damskich sukien, Karola 20, m. 5. Wykonanie efektywne i artyst. pod inteligentnym kierownictwem 2909-1  
**D**la smakoszy doskonałe obiady domowe, podane elegancko Karola 20, m. 5. 2910-1  
**P**rzyjmę uczniów lub uczennice na stancję z całodziennym utrzymaniem. Andrzejka 60, Rybarkiewicz. 2911-2  
**O**ddam na własność dziewczynkę (2 tyg.) nie chrzczonej. Bałuty, Zórawia 14, Barańska. 2912-2  
**Zgubione dokumenty**  
**T**omeczek Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Wiskitno, pow. Łódzkiego. 280-2  
**P**łałkówna Zofja zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 2892-3  
**Urzednikom na raty!**  
Materiały na palta, garnitury, kostjomy, mundurki, szkolne suknie i t. p. na zyczenie z uszyciem, tadziej i obuwie sprzedaje „Głód”, Piotrkowska 79

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., swy zajmie 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr., komu 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 25 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej zagr., 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 3 linij za tekstem 1 lin. Tablicowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 3-iej dolicza się 50 proc. Za terminowe wprowadzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Echa, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa